

BARTŁOMIEJ CZARSKI

Nie całkiem utracona pamiątka wizytacji diecezjalnej Jerzego Radziwiłła z roku 1597*

Druga wojna światowa sprowadziła zagładę na znaczną część materialnego dorobku kulturowego Polski. W jej wyniku szczególnie mocno ucierpiały zbiory biblioteczne¹. Wiele z nich albo zostało rozgrabionych i rozproszonych, albo przepadło bezpowrotnie. Zniszczeniu uległy wówczas poszczególne dzieła, których egzemplarze nie dotrwały do naszych czasów, a wiedza o nich przetrwała wyłącznie dzięki wcześniejszym opracowaniom bibliograficznym lub nielicznym katalogom sporządzonym przed wybuchem wojny. W efekcie zaginione teksty znane są nam przeważnie tylko z tytułów lub lakonicznych

* Dziękuję prof. Paulinie Buchwald-Pelcowej za naprowadzenie mnie na prezentowany w artykule utwór.

¹ Na temat strat polskich bibliotek w czasie II wojny światowej zob. np.: *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 3: *Biblioteki*, red. P. Bańkowski, Warszawa 1955; *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2: *Archiwa porzobiorowe i najnowsze*, red. K. Konarski, Warszawa 1956; *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa 1957; *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*, cz. 1–3, red. A. Mężyński, Warszawa 1994; P. Lechowski, *Biblioteki Krakowa w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Kraków 1999; *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez Ziemi Wschodnich)*, red. B. Bieńkowska, Poznań 2000; A. Mężyński, *Biblioteki Warszawy w latach 1939–1945*, Warszawa 2010.

wzmianek bądź omówień. Zdarzają się jednak przypadki bardziej szczęśliwe. Możemy tak mówić w sytuacji niewielkiego, bo tylko jednostronicowego panegiryku ułożonego na cześć powracającego z wizytacji kardynała Jerzego Radziwiłła². Chodzi tu o znajdujący się niegdyś w horynieckich zbiorach książąt Ponińskich druk autorstwa Jana Ostrowskiego, bez adresu wydawniczego (ten na podstawie materiału typograficznego ustalili Kazimierz Piekarski i Alodia Kawecka-Gryczowa), pod nagłówkowym tytułem *In felicem ex visitatione reditum principis Georgii Radivil, cardinalis et episcopi Cracoviensis* [Na szczęśliwy powrót z wizytacji księcia Jerzego Radziwiłła, kardynała i biskupa krakowskiego], wytłoczonym w formacie *in plano* w roku 1597 przez krakowskiego typografa Jakuba Siebeneichera (egzemplarz w zbiorach Ponińskich miał wymiary 392 × 260 mm). Publikacja ta była już rzadkością, zanim rozpętała się wojenna zawierucha. Bibliografia Estreicherów nie notuje jej w ogóle. Żaden egzemplarz nie jest znany też dziś, Katalog Centralny Starych Druków Biblioteki Narodowej milczy na temat jakichkolwiek innych kopii tego tekstu niż horyniecka. Na szczęście owa unikatowość panegiryku sprawiła, że w trakcie opracowywania katalogu zbiorów książąt Ponińskich podjęto decyzję o sporządzeniu jego fotokopii i wykorzystaniu jej jako ilustracji dołączonej do opisów bibliograficznych. Dzięki temu, choć sam druk nie przetrwał, zachowana została jego treść³.

Biblioteka książąt Ponińskich powstała przede wszystkim z inicjatywy księcia Aleksandra Oskara Franciszka (1856–1910), który znacznie powiększył zgromadzone

2 Trudno jednoznacznie wskazać, który dekanat lub parafię kardynał wizytował. Była to na pewno część szerzej zakrojonych działań kontrreformacyjnych mających na celu liczne wizytacje w diecezji krakowskiej, które Radziwiłł przeprowadzał w latach 1596–1598, a także wprowadzenie potrydencjkiej dyscypliny moralnej, liturgicznej i organizacyjnej. Zob. np. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 5: *Czasy nowożytne, rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002, s. 147. Szerzej na temat działalności duszpasterskiej Jerzego Radziwiłła zob.: F. Machay, *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego (1591–1600)*, Kraków 1936. Zob. też W. Müller, *Radziwiłł Jerzy herbu Trąby 1556–1600*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław 1997, s. 229–234. W znalezieniu odpowiedzi na powyższe pytanie pomocy niestety nie udzielają także prace Antoniego Bazieliha (*Kardynał Jerzy Radziwiłł (1556–1600). Wybrane zagadnienia*, w: *Studia historyczne*, t. 1, red. M. Żywczyński, Z. Zieliński, Lublin 1968, s. 163–265) oraz Sławomira Cendrowskiego (*Nowe ustalenia w kwestii śmierci i pochówku kardynała Jerzego Radziwiłła (1556–1600)*), „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2014, t. 31, nr 4, s. 19–41 – <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/KLIO/article/view/KLIO.2014.056/5406> [dostęp: 29.12.2016]. Informacji na temat okoliczności powstania prezentowanego utworu dostarczyć mogłaby kwerenda w *Acta actorum capituli Cracoviensis* i *Acta episcopalia*. Część akt wizytacji Jerzego Radziwiłła została wydana wraz z omówieniami: *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1598 z polecenia Jerzego Kardynała Radziwiłła, Biskupa Krakowskiego*, wyd. M. Wojtas, Katowice 1938 – www.sbc.org.pl/publication/21292 [29.12.2016]; *Akta wizytacji Dekanatu Krakowskiego 1599 roku przeprowadzonej z polecenia Kardynała Jerzego Radziwiłła*, cz. 1, wyd. Cz. Skowron, Lublin 1965.

3 *Katalog Biblioteki Horynieckiej XX. Ponińskich*, cz. 1: *Inkunabuły i polonica XVI wieku*, zest. A. Kawecka-Gryczowa, K. Piekarski, Warszawa 1936, poz. 159, tabl. II.

wcześniej zbiory⁴. Wykazał się on dużą aktywnością na rynku antykwarycznym, skupując interesujące go pozycje zarówno we Lwowie, jak i w Wiedniu. Zdarzało się, że z rąk prywatnych nabywał całe księgozbiory. Najlepszym tego przykładem jest zakupiona w wyniku licytacji w Krakowie biblioteka po znanym historyku księdzu Ignacym Polkowskim (1813–1888). Obecnie nie można jednak określić, w jakich okolicznościach do zbiorów horynieckich trafiła pochwalna publikacja Ostrowskiego. Biblioteka Ponińskich I wojnę światową przetrwała w zasadzie nienaruszona we Lwowie, dokąd ją wywieziono w roku 1915 w celu zabezpieczenia. Po powstaniu państwa polskiego tworzące ją książki przez pewien czas znajdowały się jako depozyt w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Sytuacja ta uległa zmianie w roku 1926. Po śmierci ostatniego męskiego przedstawiciela książęcej linii Ponińskich, Kaliksta Ponińskiego, biblioteka przeszła na własność Stanisława Karłowskiego, wybitnego ekonomisty i senatora, męża Róży Alfredy Ludwiki Ponińskiej. Odziedziczony księgozbiór przekazany został wówczas Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na mocy specjalnego aktu z dnia 14 października 1925 roku⁵. Jako depozyt wieczysty wszedł on wówczas w skład tworzącej się Biblioteki Narodowej.

Akt przekazania zbiorów, obok innych postanowień, zawierał także zastrzeżenie mówiące o konieczności sporządzenia i wydania osobnego katalogu Biblioteki Horynieckiej. Był to niewątpliwie jeden z impulsów decydujących o tym, że zdeponowane księgi stały się przedmiotem badań Kazimierza Piekarskiego i Alodii Kaweckiej-Gryczowej. W roku 1936 ukazał się katalog, a w zasadzie jego część zbierająca opisy inkunabułów i poloników z XVI wieku. Łącznie znalazło się w nim 299 opisów. Interesująca nas pozycja uwzględniona została w części dotyczącej XVI-wiecznych poloników pod numerem 159, ocalona dzięki dołączonej fotokopii (jako tablica II). Oprócz kopii panegiryku Ostrowskiego w katalogu znalazły się jeszcze tylko trzy podobne reprodukcje. Świadczy to o tym, że autorzy opracowania uznali tę publikację za jedną z najciekawszych w zbiorach horynieckich, co zresztą zostało wyrażone *expressis verbis* we wstępie do katalogu⁶. Druk ten wraz z większością innych zgromadzonych w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich przy ulicy Okólnik został spalony przez Niemców w październiku 1944 roku po kapitulacji powstania warszawskiego.

4 Więcej na temat dziejów biblioteki horynieckiej zob.: M. Leszczyński, *Dzieje biblioteki horynieckiej ksiąg Ponińskich*, „Rocznik Lubaczowski” 2000, t. 9–10, s. 5–12 – www.pbc.rzeszow.pl/publication/11289 [18.11.2016].

5 *Katalog Biblioteki Horynieckiej...*, op. cit., s. X.

6 *Ibidem*, s. XI.

Reprodukcja z katalogu Piekarskiego i Kaweckiej-Gryczowej pozwala w zasadzie na edycję publikacji. Panegiryk Ostrowskiego był zapewne rodzajem plakatu wywieszzonego z okazji wjazdu biskupa do miasta. Świadczy o tym format *in plano* oraz sama konstrukcja umieszczonej tylko na jednej stronie arkusza kompozycji. Składa się ona z kilku elementów powiązanych ze sobą zarówno pochwalnym celem, jak i zastosowanymi rozwiązaniami formalnymi. U samej góry panegiryku umieszczony jest herb kardynała w wersji podstawowej – Trąby. Pod nim znajduje się tytuł nagłówkowy, do którego dodana została grecka fraza $\text{Ταχὺ ἔργον τ' συγχάρσιον}$ [Gratulacja napisana naprędce], a pod nią kunsztowny epigram będący równocześnie akrostychem, mezostychem i telestychem układającymi się odpowiednio w napisy: GEORGIUS; GEORGIUS RADIVIL CARDINALIS ET EPISCOPUS; RADIVIL. Pod wierszem znalazła się jeszcze jedna grecka fraza: $\alpha\gamma\eta\nu\omega\rho\ \theta\acute{\upsilon}\mu\omicron\varsigma$ [Mężne serce], a dalej rycina przedstawiająca św. Jerzego zabijającego smoka. Pod drzeworytem wytłoczono kolejny epigram z tytułem *Emblema*. W następnej kolejności znalazł się anagramat: *ERGO DIV VIGILA RESque tuere gregis* [Czuwaj więc długo i dbaj o sprawy społeczności], którego rozwiązaniem jest: GEORGIUS RADIVIL. Publikację dopełnia jeszcze epigram, którego treść skoncentrowana została w całości wokół imienia kardynała. Całą tę konstrukcję należy zatem uznać za dość wczesny na ziemiach polskich przykład poezji kunsztownej. Autor nie zastosował tu co prawda wierszy figuralnych, ale za to powiązał ze sobą rozwiązania znane ze zbiorów emblematycznych z akrostychem i wierszem na imię, mieszczącymi się w granicach wyznaczonych przez *poesis artificiosa*. Efektem tego jest brak naturalności pochwalnych wierszy. Dotyczy to zwłaszcza utworu będącego zarazem akrostychem, mezostychem i telestychem. Autor, by osiągnąć taki efekt, musiał się przede wszystkim skoncentrować na kwestiach formalnych, lekceważąc nieco samą treść i traktując ją co najwyżej drugoplanowo. Utwór ten, zwłaszcza oceniany wyłącznie poprzez pryzmat samego przekładu, wydaje się zatem nie mieć żadnych wartości artystycznych. Te nie wynikają jednak z jego treści, a użytych rozwiązań formalnych, niedających się powtórzyć przy tłumaczeniu wiersza na język polski.

Motywy kluczowym dla całości panegirycznego druku jest imię powracającego z wizytacji kardynała. Przewija się ono w zasadzie w każdym z tworzących panegiryk utworów. Dostrzegamy je także w będącym częścią utworu elemencie graficznym – wizerunku św. Jerzego, patrona krakowskiego biskupa. Pochodzący z Litwy dostojnik kościelny przedstawiany jest zatem jako *miles Christi*, swoją kapłańską posługą zmagający się na co dzień z siłami zła. To opiekun strzegący wiernych zgromadzonych w jego kościele. Walka kardynała z reformacją

przedstawiona została jako przeciwstawianie się szatanowi, na wzór św. Jerzego. Sam powrót z wizytacji wystylizowany został natomiast na triumfalny wjazd. Bohater panegiryku według Ostrowskiego wkracza do Krakowa niczym zwycięski wódz powracający z wojny, witany owacyjnie przez mieszkańców stołecznego miasta. Przypominać to może popularne w dobie renesansu *trionfi*.

O ile pod koniec XVI wieku emblematy był już dobrze znane w Rzeczypospolitej i wielu autorów podjęło się ich układania⁷, o tyle poezja kunsztowna wciąż stanowiła nowość⁸. Forma panegiryku Ostrowskiego jest zatem nowoczesna i dobrze wpisuje się w zyskujące na sile, bardzo świeże tendencje estetyczne, które zdominowały wiek XVII. Tym bardziej należy się zastanowić, kim był autor prezentowanego utworu. Na druku podpisany został wyłącznie jako *Ioannes Ostrowski*. Nie podano, jakie pełnił funkcje lub skąd pochodził. Charakter publikacji, miejsce i czas jej wydania każą go jednak łączyć z notowanym przez bibliografię Estreicherów Janem Ostrowskim I, powiązaniem z Krakowem prawnikiem⁹. Znanе publikacje jego autorstwa, w większości mające charakter okolicznościowy, ukazywały się w latach 1590–1598. W zasadzie na każdej z nich w adresie wydawniczym została wskazana któraś ze stołecznych oficyn wydawniczych. Jedynym dziełem prawniczym Ostrowskiego jest rozprawa *De bello dialysis aurea*¹⁰, przedstawiona przed oddaniem do druku na krakowskim uniwersytecie. Posiedzeniu, w trakcie którego autor interesującego nas panegiryku występował, przewodniczył profesor Jerzy Skropkowiec. Pracę tę zadedykowano marszałkowi wielkiemu koronnemu i staroście krakowskiemu Mikołajowi Zebrzydowskiemu. Autor do łacińskiej przedmowy dołączył jeszcze kompozycję stemmatyczną składającą się z herbu Radwan oraz dwóch wierszy: jednego po grecku i drugiego po łacinie, będącego w zasadzie wiernym tłumaczeniem pierwszego utworu. Po grecku sformułowany został także tytuł stemmatu, co wskazuje, że łaciński epigram pełni tu rolę wyłącznie pomocniczą i ma ułatwić zrozumienie tekstu czytelnikom nie dość biegłym w mowie

7 Na temat początków polskiej emblematyki zob. np. J. Pelc, *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuki plastycznych*, Kraków 2002, s. 57–121. Rozwój tego gatunku w Polsce doskonale ilustruje także bibliografia zestawiona przez Paulinę Buchwald-Pelcową, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław 1981.

8 Na temat początków zainteresowania poezją kunsztowną w Polsce zob. np. J. Kwapisz, *Deciphering „Ne Luscinia Segnior”*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2015, nr 5(8), s. 167–182. Zagadnieniu temu poświęcony został również cały tom: *Poesis artificiosa. Between Theory and Practice*, red. A. Borysowska, B. Milewska-Ważbińska, Frankfurt am Main 2013.

9 Estr., t. 23, s. 516.

10 J. Ostrowski, *De bello dialysis aurea habita in florentissimo Cracoviensi dd. jurisconss. Collegio [...]*, Cracoviae: in officina Andreae Petricovii, 1598.

Hellenów. Można na tej podstawie uznać, że Ostrowski władał greką biegle, a przynajmniej chętnie się nią posługiwał w swoich pracach. Oryginalne cytaty w tym języku pojawiają się również w treści *De bello dialysis aurea*. Na karcie tytułowej rozprawy umieszczono dodatkowo rozpisany na trzy wersy fragment z pierwszej ody olimpijskiej Pindara¹¹. Tłumaczyłoby to także posłużenie się dwoma greckimi maksymami w panegiryku dla Jerzego Radziwiłła. Oba przywołane już motto brzmią co prawda bardzo powszechnie i najpewniej zaczerpnięte zostały z jakiegoś popularnego w owym czasie florilegium, a pierwsze z nich zapewne ma po prostu oddać charakter całego utworu pochwalnego i pełni rolę tytułu całości dziełka. Niemniej oba bardzo związane fragmenty mogą świadczyć o sympatii autora do greki.

Kolejne znane utwory Jana Ostrowskiego mają już charakter wyłącznie panegiryczny. W gronie tym zdecydowanie przeważają epitalamia, zarówno łacińskie, jak i polskie. Pierwszą grupę otwiera wydany w roku 1597 u Jakuba Siebeneichera weselny utwór na cześć Janusza Ostrogskiego, kasztelana krakowskiego i Katarzyny Lubomirskiej¹². Oprócz typowego dla tego rodzaju publikacji wiersza ułożonego w dystychach elegijnych praca Ostrowskiego zawiera jeszcze cykl dziesięciu emblematów w metrach lirycznych dołączonych do drzeworytowych wizerunków Apolla i dziewięciu Muz¹³. Pokazuje to, że zainteresowanie autora formami emblematycznymi było duże, a posłużenie się tą konwencją w panegiryku dla Jerzego Radziwiłła nie stanowiło przypadku, lecz efekt przemyślanego wyboru artystycznego. Ostrowski równie chętnie układał stemmata – kompozycja taka umieszczona została również na odwrocie strony tytułowej epitalamium Ostrogskiego i Lubomirskiej.

Inne jego łacińskie epitalamium wyszło w związku ze ślubem Aleksandra Myszkowskiego i Elizy Komorowskiej, córki kasztelana sądeckiego Krzysztofa Komorowskiego¹⁴. W podobny sposób autor rok później uczcił jeszcze zaślubiny jego drugiej córki, Katarzyny ze Zbigniewem Lanckorońskim¹⁵. Także i obie te

11 Obecnie w. 84–85 (*The Odes of Pindar including the Principal Fragments with an Introduction and an English Translation by Sir John Sandys*, London 1915 – <https://archive.org/details/odesofpindarsand-00pinduoft> [18.11.2016]).

12 J. Ostrowski, *Epitalamion de nuptiis [...] principis in Ostrog d. Janussi [...] et Catherinae [...] Sebastiani Lubomirski [...] filiae*, Crac.: in officina Iac. Sibenecher, 1597.

13 Druk nienotowany przez bibliografię Pauliny Buchwald-Pelcowej.

14 J. Ostrowski, *Epithalamion de nuptiis [...] Alexandri Muszkowski de Myrow et Elissae filiae [...] Christophori Komorowski de Komorow, comitis Liptoviae Araviaeque [...]*, Crac.: in officina Jac. Sibenecher, 1598.

15 J. Ostrowski, *Epitalamion in nuptias [...] Sbignei Lanckoronski de Brzezio et in Włodzisłae etc. et [...] Catharinae [...] Christophori Komorowski de Komorow [...] filiae*, [Kraków: Jakub Siebeneicher], 1598.

publikacje wyszły spod pras Jakuba Siebeneichera. Dla odmiany, jedyny znany polski druk weselny Jana Ostrowskiego wydany został w drukarni Łazarzowej. Mowa tu o *Epitalamium na wesele [...] Jana Zrusca Branickiego [...] i [...] Anny z Mirowa Myszkowskiej*. Praca ta ukazała się jednak wcześniej od wymienionych do tej pory, gdyż gotowa była w roku 1590 i stanowi najstarszy znany utwór Ostrowskiego. Zbiór jego okolicznościowych publikacji uzupełnia jeszcze jedno epicedium, ułożone w związku ze śmiercią Jana Myszkowskiego z Mirowa, kasztelana żarnowskiego¹⁶.

Na podstawie powyższego zestawienia widać wyraźnie, że autorowi szczególnie dobrze układała się współpraca z Jakubem Siebeneicherem, u którego wydał cztery ze swoich prac. Wszystkie ukazały się w podobnym czasie, na przestrzeni lat 1597–1598. Dostrzec można także szczególny związek Ostrowskiego z dwoma rodami: Myszkowskimi i Komorowskimi. To wydarzeń z życia tych rodzin dotyczą bowiem aż cztery jego panegiryki. Publikacja honorująca Jerzego Radziwiłła wydaje się więc przypadkiem odosobnionym. Jest on też jedynym dostojnikiem kościelnym, któremu Ostrowski poświęcił swoje pióro. Z całą pewnością można ją natomiast uznać za przykład związków autora ze stołecznym Krakowem i jego elitami.

W swoich utworach Ostrowski nie wspomina nic o sobie. Nie czyni tego także w poprzedzających pochwalne wiersze dedykacjach. Na ich podstawie można jednak domniemywać, że był spokrewniony z krakowskim kanonikiem Jakubem Ostrowskim¹⁷, który zamieścił w epitalamium na wesele Jana Branickiego i Anny Myszkowskiej dedykację skierowaną do Jana Branickiego. Ponieważ jest to najwcześniejszy znany utwór Jana Ostrowskiego, taki zabieg może świadczyć o protekcji lepiej umocowanego pośród małopolskiego możnowładztwa krewnego. Być może to za jego sprawą Jan miał okazję uhonorować swoimi wierszami innych zamożnych protektorów. Jeśli domniemanie o pokrewieństwie obu Ostrowskich jest słuszne, wówczas Janowi można będzie przypisać herb Nałęcz, którym pieczętował się Jakub¹⁸.

16 J. Ostrowski, *Epicedium na śmierć żalosną [...] Jana z Mirowa Myszkowskiego [...] Roku Bożego 1591 [...]*, [s.l.: s.n., 1591].

17 Zob. H. Kowalska, *Ostrowski Jakub h. Nałęcz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 551–552; por. *Internetowy Polski Słownik Biograficzny* – www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jakub-ostrowski-h-nalecz [18.11.2016].

18 Trzeba jednak zaznaczyć, że Niesiecki – wspominając Jakuba Ostrowskiego – nic nie pisze o żadnym jego krewniaku imieniem Jan. Heraldyk wymienia kilku Janów Ostrowskich różnych herbów (osoby o tym nazwisku pieczętowały się godłami: Gryf, Grzymała, Korab, Korczak, Leliwa, Nałęcz, Nieczuja, Rawicz, Ślepowron i Tępa podkowa), lecz żaden z nich nie pasuje do postaci autora panegiryku dla Jerzego Radziwiłła. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami*

Panegiryk Ostrowskiego wyróżnia się na tle innych znanych utworów pochwalnych na cześć Jerzego Radziwiłła, a tych ze względu na ogromne znaczenie i majętność kardynała, jak też biskupa wileńskiego, a później krakowskiego, powstało wiele. Większość z nich to jednak oracje¹⁹. Formy poetyckie nie są częste i z reguły nie zaskakują nietypowymi bądź nowatorskimi rozwiązaniami formalnymi²⁰. Do rozwiązań znanych ze zbiorów emblematów najbardziej zbliżają się stemmata, które i tak, biorąc pod uwagę pozycję zajmowaną przez kościelnego dostojnika, wydają się nieliczne. Warto tu wskazać kompozycję słowno-heraldyczną Krzysztofa Kąckiego umieszczoną na karcie tytułowej jego epigramatycznego katalogu biskupów krakowskich wydanej w Drukarni Łazarzowej w roku 1593²¹. Uwagę zwraca szczególnie nietypowa lokalizacja tego stemmatu, który znalazł się bezpośrednio na stronie tytułowej książki, a nie na jej odwrocie²². Pewnej atrakcyjności dodaje mu jeszcze to, że rycina heraldyczna wytłoczona została w dwóch kolorach: czarnym i czerwonym. Sam tekst epigramu niczym jednak nie wyróżnia się na tle bardzo popularnych wówczas wierszy na herby. Na uwagę, jeśli idzie o kryteria formalne, zasługują także utwory poprzedzające dedykowany Radziwiłłowi poemat Aleksandra Wielopolskiego *Theosynclētus sive consilium deorum de Georgio Radiwilo*²³. Oprócz stemmatu, bardzo podobnego do tego z katalogu biskupów Kąckiego, znalazły się tam dwa anagrammaty, w tym jeden grecki, opatrzony pomocniczym przekładem na łacinę. Nie są to jednak samodzielne utwory, a jedynie dodatek do innego samoistnego dzieła, które samo w sobie również jest interesujące – zwłaszcza ze względu na wykorzystanie w celach pochwalnych doskonale znanego z epiki toposu narady bogów.

z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza, t. 7, Lipsk 1841, s. 202–206 – <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/170> [18.11.2016].

19 Np. mowa gratulacyjna Andreasa Schoneusa z okazji krakowskiego ingresu: *Ad illustrissimum principem Georgium Radivilum [...] in primum sui episcopatus ingressum [...] gratulatio*, Cracoviae: in architypographia [...] Lazari, 1592; a także Adama Romera: *Columna in felicem atq[ue] expectatum ingressum in episcopatum Cracovien[sem] [...] Georgii Radivili [...]*, Cracoviae: in archityp. [...] Laz., 1592. Warto też wskazać na orację Krzysztofa Korycińskiego wygłoszoną w związku z powrotem Radziwiłła z wizytacji w roku 1598: *In felicem ad urbem reditum [...] Georgii [...] Radziwil [...] oratio gratulatoria [...]*, Cracoviae: In officina Lazari, 1598.

20 Np. liryczna oda Andreasa Schoneusa podzielona na trzy strofy i tyle samo antystrof i epod: *Oda Ad Georgium Radivilum [...] Andrae Schonei [...]*, Cracoviae: in architypographia [...] Lazari, 1592.

21 K. Kącki, *Vitae archiepiscoporum et episcoporum Ecclesiae Cracovien. Christophori Kantski [...] ad [...] Georgium Radziwil. [...] cardinalem, episcopum Cracovien[sem] [...] et ad [...] Ecclesiae Cracovien. capitulum [...]*, Cracoviae: in officina Lazari, 1593, k. A1r.

22 Na temat konwencji tworzenia stemmatów zob. np. B. Czarski, *Stemmaty w staropolskich książkach, czyli Rzecz o poezji heraldycznej*, Warszawa 2013.

23 A. Wielopolski, *Theosynclētus Sive Consilium Deorum de [...] Georgio [...] Radiwilo [...] habitum et carmine conscriptum ab Alexandro Wielopolski*, Cracoviae: impressum in officina Nicolai Szarffenberger, 1599.

Warto na koniec nadmienić, że panegiryk Ostrowskiego jest szczególnie na tle swojej epoki i innych druków emblematycznych z tego czasu. Nie znamy obecnie żadnego innego emblematycznego plakatu tego typu z XVI wieku. Bibliografia druków emblematycznych Pauliny Buchwald-Pelcowej notuje tylko sześć tego typu przypadków, wszystkie one pochodzą z XVII stulecia, przy czym aż pięć z jego drugiej połowy. Wszystkie powiązane są z życiem codziennym ówczesnego Gdańska²⁴. Jedynie najwcześniejsza pozycja ma inny charakter. Jest to panegiryk Jana Jakuba Kramera *Triplex corona* wydany na cześć króla Władysława IV²⁵. Podobnie jednak jak wszystkie inne odnotowane przez Buchwald-Pelcową tego rodzaju przypadki, także i ten wytłoczony został nad Motławą. W efekcie utwór Ostrowskiego jest jedynym tego rodzaju drukiem wydanym poza Gdańskiem, w stołecznym Krakowie. Staje się przez to przypadkiem jeszcze ciekawszym, niestety znanym obecnie wyłącznie ze sporządzonej w dwudziestoleciu międzywojennym fotokopii (ryc. 1).

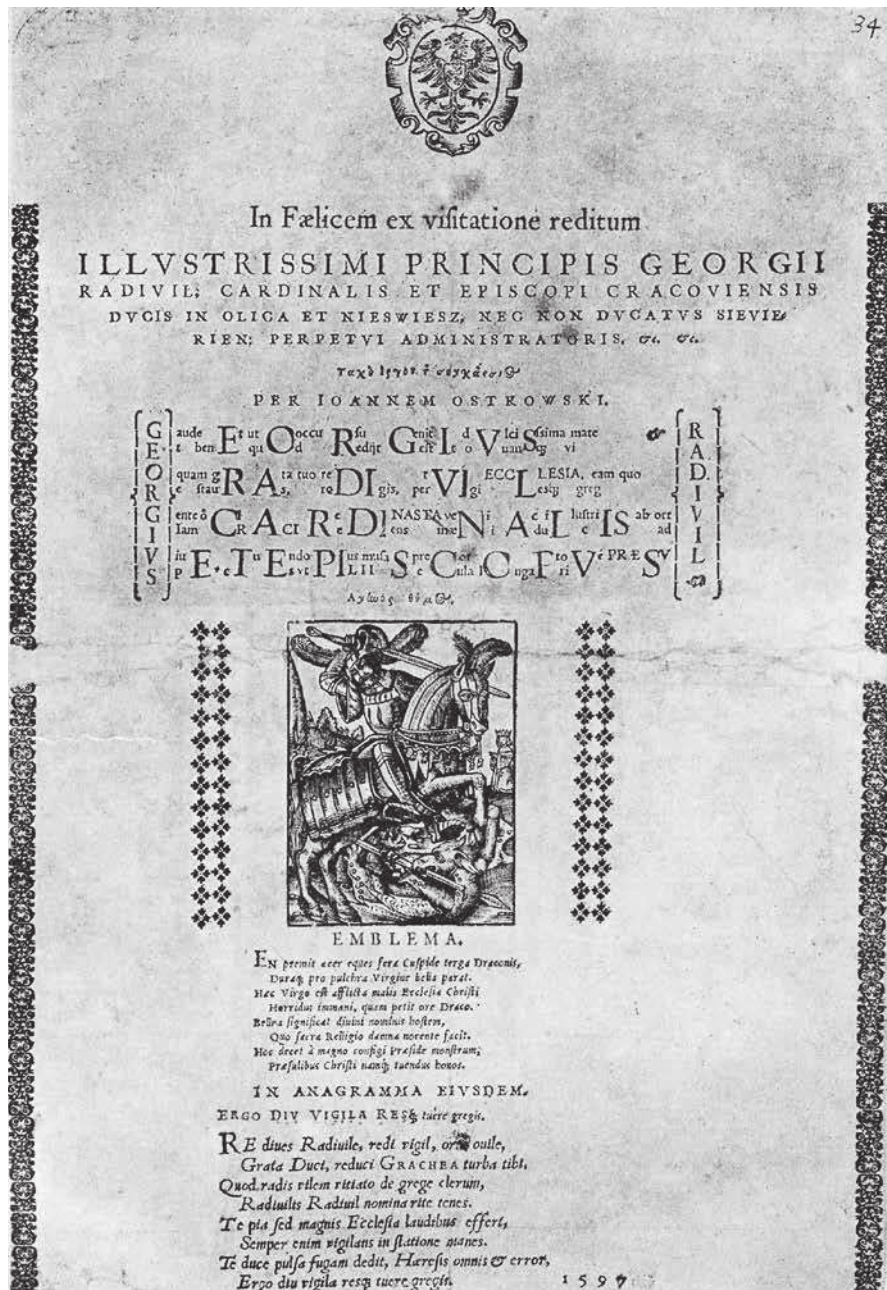
Zasady edycji

Zmodernizowano interpunkcję i w miarę możliwości dostosowano ją do zasad obowiązujących współcześnie w polszczyźnie, pisownię wyrównano do normy przyjętej przez *Słownik łacińsko-polski* pod redakcją Mariana Plezi (t. 1–5, Warszawa 1998–1999). Skróty rozwinęto w nawiasach kwadratowych, np. Radivil. → Radivil[onis]. Ligaturę & oraz jej podobne na oznaczenie spójnika *et* rozwinęto bez dodatkowych oznaczeń. Koniektury zapisano w nawiasach ostrych, z podaniem u dołu strony lekcji z fotokopii druku.

Enigmatycznym miejscem okazał się ostatni wers pierwszego z wierszy, będącego zarazem akrostychem, mezostychem i telestychem. Wydawcy nie udało się odcyfrować słowa rozpoczynającego się od dwóch majuskułnych liter PI, będących wspólnymi także dla słowa *pius* z wersu wcześniejszego, oraz trzech liter LII zapisanych również majuskułą, lecz należących wyłącznie do ostatniego wersu, co jest niezgodne z przyjętą przez autora konwencją, gdyż wielkimi literami zapisywane były wyłącznie znaki wspólne dla dwóch wersów.

24 P. Buchwald-Pelcowa, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących...*, op. cit., poz. 2, 111, 114, 124, 171.

25 Ibidem, poz. 125.

RYC. 1 Jan Ostrowski, *In felicem ex visitatione reditum...*, 1597

In faelicem ex visitatione reditum
illustrissimi principis Georgii Radivill[onis]
cardinalis et episcopi Cracoviensis
ducis in Olica et Nieswiesz, nec non Ducatus Sievierien[sis]
perpetui administratoris etc. etc.

Ταχὺ ἔργον τ' συνχάρσιον

Per Ioannem Ostrowski

Gaude et ut occursu geniti dulcissima mater,
Et bene quod rediit, gestit ovansque via.
O, quam grata tuo reditui Ecclesia, eam quoque
Restauras, regis pervigilesque greges.
Gente o clare dinasta, veni ac, illustriis ab ortibus,
Iam Craci rediens moenia dulcis ad
Vive tuendo pius musas precor optove praesul.
Spectes ut mille²⁶ secula longa prius

Ἀγ<ή>ν<ω>ρ²⁷ θύμος

[rycina ze św. Jerzym]

Emblema

En premit acer eques ferae cuspide terga draconis
Duraque pro pulchra virgine bella parat.
Haec virgo est afflicta malis Ecclesia Christi,
Horridus immani quam petit ore draco.
Bellua significat Divini Nominis hostem,
Quo sacra religio damna nocente facit.

26 Fragment, którego nie udało się odcyfrować.

27 W druku błędnie: Ἀγηνὸρ.

Hoc decet a magno configi praeside monstrum;
Praesulibus Christi namque tuendus honos.

In anagramma eiusdem

ERGO DIV VIGILA RESque tuere gregis

Re dives, Radivile, redi vigil, or<at>²⁸ ovile,
Grata duci²⁹, reduci Grachea turba tibi,
Quod radis vilem vitiato de grege clerum,
Radivilis, Radivil, nomina rite tenes.
Te pia sed magnis Ecclesia laudibus effert,
Semper enim vigilans in statione manes.
Te duce pulsa fugam dedit haeresis ominis et error,
Ergo diu vigila resque tuere gregis.

* * *

**Na szczęśliwy powrót z wizytacji
Jaśnie Oświeconego Księcia Jerzego
Radziwiłła, kardynała i biskupa krakowskiego,
księcia na Ołyce i Nieświeżu, a także dożywotniego zarządcy Księstwa Siewierskiego itd.,
itd.**

Gratulacja napisana naprędce

Przez Jana Ostrowskiego

Ciesz się niczym najsłodsza matka ze spotkania z dzieckiem; ponieważ szczęśliwie powrócił, rozradowana płąsa po drodze. Ach, jakże zadowolony jest z twego przybycia Kościół, który odbudowujesz, którym kierujesz, i któremu doglądasz

28 W druku tekst zabrudzony i nieczytelny: or[...].

29 Gra słów stanowiąca aluzję do książęcego tytułu Radziwiłła.

trzody. O, panie słynny dzięki swemu pochodzeniu, jaśnie oświecony od samego narodzenia, przybądź i wracając wkrocź w mury słodkiego Krakowa. Pobożny biskupie, żyj troszcząc się o muzy, proszę i życzę ci tego. Spójrz jak [...] długie wieki wcześniej.

Mężne serce

[rycina ze św. Jerzym]

Emblemat

Oto dzielny jeździec godzi ostrzem w grzbiet dzikiego smoka i toczy ciężki bój w obronie pięknej panny. Owa panna to gnębiony złem Kościół Chrystusa, na który zasadza się swoją ogromną paszczą straszliwy smok. Bestia oznacza wroga Bożego Imienia, za której sprawę święta wiara doznaje szkód. Dobrze, że wspaniały obrońca przebija tego potwora, biskupi powinni bowiem bronić czci Chrystusa.

Na anagram tego samego

Czuwaj więc długo i dbaj o sprawy społeczności

Możny Radziwille, powróć pasterzu, proszą wierni. Wdzięczny jest wodzowi lud krakowski, wdzięczny tobie, że wracasz. Ponieważ usuwasz niegodnych kapłanów z dotkniętej skazą społeczności, Radziwille, imię Radziwiła słusznie nosisz. Święty Kościół jeszcze bardziej cię wychwala, ponieważ czuwając zawsze trwasz na swym posterunku. Za sprawą twojego przywództwa wygnane zostały herezja i wszelkie odstępstwo od wiary. Trzymaj zatem straż długo i dbaj o sprawy społeczności.

BARTŁOMIEJ CZARSKI

A not-entirely-lost souvenir of a diocesan visitation made by Jerzy Radziwiłł in 1597

The purpose of this article is to present a commemorative poster printed in honour of Cardinal Jerzy Radziwiłł on the occasion of his return from a visitation. The poster itself disappeared during World War II, having been previously accessioned to the National Library as an item in the Horyniec Library of the Dukes Poniński. Luckily the text of the panegyric has survived, thanks to a photograph taken for the *Katalog Biblioteki Horynieckiej xx. Ponińskich* (Catalogue of the Horyniec Library of the Dukes Poniński), published by Kazimierz Piekarski with Alodia Kawecka-Gryczowa in 1936. The most interesting element of these materials is the critical edition, provided with an introduction and a translation of the elaborate and emblematic compositions that fill up the commemorative poster. The introduction recalls other panegyrics in praise of Jerzy Radziwiłł and looks at the evolution of Polish commemorative early printed materials in which words and images combine. The lost poster presented here was one of the very oldest printed materials of this type in Poland.